

Więści ze świata

Protest przeciwko budowie kopalni rud żelaza na terytorium Samów

Policja usunęła 50 aktywistów blokujących drogę w północnej Szwecji koło Jokkmokk w proteście przeciwko planom budowy kopalni rud żelaza przez brytyjską firmę Beowulf Mining, zamierzającą rozpocząć testy z ładunkami wybuchowymi w miejscu będącym ważnym miejscem wypasu reniferów.

Jeden z aktywistów został przewieziony do lekarza po tym, jak oblał się benzyną grożąc samopodpaleniem.

Samowie są rdzennym ludem zamieszkującym północną Skandynawię w liczbie około 80 tys., z czego ok. 20 tys. mieszka w Szwecji.

(„The Washington Post”)

Ochrona Rezerwatu Ashaninka rozpoczyna nowy ważny precedens

Po raz pierwszy w historii Peru rozległy obszar leśny będzie chroniony według planu, w którego opracowaniu uczestniczyli leśni Indianie.

Plan Ogólny dla Komunalnego Rezerwatu Ashaninka, obejmującego prawie 0,5 mln akrów w większości dziewiczego lasu, został zaakceptowany przez peruwiański rząd. Istnieje nadzieja, że będzie to precedens dla innych rezerwatów komunalnych w Peru, znajdujących się w różnych stadiach projektów.

Coraz więcej dowodów wskazuje, że obszary leśne znajdujące się pod opieką lokalnych społeczności są najlepiej chronione.

Prawo peruwiańskie umożliwia rdzennym mieszkańcom czerpanie korzyści z rezerwatów komunalnych będących specyficzną kategorią obszarów chronionych. Ostatnio zatwierdzone *Prawo do konsultacji dla rdzennej ludności* umożliwia im wcześniejsze wyrażenie zgody ws. korzystania z ziemi. Jednak do tej pory ta klauzula nigdy nie była sprawdzona w przypadku specyficznych terenów.

Rezerwat Ashaninka należy do terenów o najwyższej różnorodności biologicznej na świecie i wciąż jest szeroko wykorzystywany w różnorodny sposób przez ludy Ashaninka, Machiguenga i Kakinte. Niektóre z nich wybrały życie w dobrowolnej izolacji w odległych zakątkach Rezerwatu. Jednak ten teren jest również mocno zagrożony przez nielegalne wyręby, wydobywanie ropy oraz ogromne projekty hydrotechniczne.

Nowy plan zapewnia, że własna wizja Ashaninków będzie wytyczać kierunki przyszłego zarządzania tym terenem. Eksploatacja ropy, o ile zostanie przyjęta, będzie wymagać pełnej konsultacji z lokalnymi mieszkańcami oraz wdrożenia najwyższych standardów społecznych i środowiskowych.

(Rainforest Foundation)

Rzeki amerykańskiego północnego-wschodu ponownie udrażniane dla łososi i kajakarzy

W amerykańskim stanie Maine trwa rozbiórka liczącej już 100 lat dużej tamy Veazie na rzece Penobscot. Wcześniej na tej samej rzece rozebrano już pierwszą tamę. Dzięki temu rzeka ponownie stanie się tarliskiem zagrożonych łososi atlantyckich i jesiotrów, ponadto przekształci się w atrakcyjny szlak kajakowy.

Renaturyzacja Penobscot jest o tyle ważna, że rzeka tworzy największe dorzecze w Maine, które jest domem Indian Penobscot, od wieków utrzymujących się z połowu ryb aż do czasu, gdy populacja tych ostatnich załamała się na skutek przegrodzenia rzeki.

„Największą sprawą jest przywrócenie rzece wysokiej populacji ryb” – mówi Scott Phillips, Indianin z plemienia Penobscot. – „Mój 73-letni ojciec, członek starszyny plemiennej, nie może się doczekać powrotu łososi atlantyckich do rzeki. Już ma przygotowany oszczep do tradycyjnego połowu ryb”. Jednak czy jego ojciec oraz sam Phillips doczekają znacznej odbudowy populacji łososi nie jest jeszcze wiadome. Usunięcie tamy potrwa 2 lata.

W 1999 r. dokonano historycznej rozbiórki tamy na innej rzece w Maine – Kennebec. Wówczas po raz pierwszy Federalna Komisja ds. Energetyki przyznała, że ekologiczna wartość swobodnie płynącej rzeki przewyższa ekonomiczną wartość zapory. Rzeka Kennebec przeżywa obecnie prawdziwy renesans rozwoju turystyki wodnej, ale najważniejsze jest zaobserwowane przywrócenie tarlisk ryb.

(outsideonline.com)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny